

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt XP 525/15, w sprawie z powództwa M. M. (1) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o odszkodowanie za czas pozostawania bez pracy w punkcie pierwszym sentencji wyroku oddalił powództwo, a w punkcie drugim sentencji wyroku zasądził od M. M. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. 180zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

M. M. (1) był zatrudniony od 19 października 2006r. do 31 sierpnia 2010r. w Centrum (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., od 1 września 2010r. do 28 października 2010r. w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., od 29 września 2010r. do 3 września 2015r. w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Miejsce wykonywania pracy powoda znajdowało się w oddziale w B..

Powód w okresie zatrudnienia zajmował następujące stanowiska: od 19 października 2006r. do 30 września 2007r. – doradca techniczno-handlowy, od 1 października 2007r. do 31 maja 2009r. – kierownik oddziału, od 1 czerwca 2009r. do 31 grudnia 2009r. – K. A. Manager, od 1 stycznia 2010r. do 31 grudnia 2011r. – dyrektor regionalny, a od 1 stycznia 2012r. do 3 września 2015r. – kierownik regionu.

Wynagrodzenie miesięczne powoda przy uwzględnieniu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wynosiło 6800zł brutto.

S. M. (1) był pracownikiem pozwanej spółki od 2006r. do 2009r., na stanowisku dyrektora regionu północ. Do jego zadań należało utworzenie oddziałów w P., B., S. oraz zarządzanie oddziałem w G..

S. M. (1) był zwierzchnikiem powoda.

W dniu 31 sierpnia 2010r. (...) Sp. z o.o. w Ł. nabyło przedsiębiorstwo prowadzone przez Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł..

W dniu 16 listopada 2016 r. doszło do połączenia spółek (...) Sp. z o.o. z (...) Sp. z o.o. poprzez przeniesienia całego majątku (...) Sp. z o. o. na rzecz (...) Sp. z o. o. jako spółki przejmującej.

Pozwana spółka zajmuje się wynajmowaniem maszyn budowlanych.

W działalności pozwanej wykorzystano również z podnajmu (tzw. subrentalu) maszyn i sprzętu budowlanego od innych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą celem wynajmowania ich klientom pozwanej. S. funkcjonował ze względu na to, iż pozwanej brakowało maszyn, pozwanej zaś zależało na tym, aby kompleksowo obsłużyć klienta. W sytuacji, gdy klient nie miał uregulowanych płatności bądź płacił po terminie nie mógł skorzystać z możliwości subrentalu.

W przypadku wynajmu maszyny od innego podmiotu pozwana spółka winna była dysponować decyzją Urzędu Dozoru Technicznego zezwalającą na jego eksploatację, wystawianą na właściciela maszyny, sporządzana była również umowa pisemna. Ponadto po weryfikacji dokumentów, ustaleniu stanu maszyny oraz ceny podnajmu sporządzany był dokument potwierdzający przyjęcie jej na stan magazynowy. Następnie kopia kompletu dokumentów wysyłana była w formie elektronicznej do centrali pozwanej.

Umowy najmu podpisywali pracownicy biurowi oraz handlowcy.

Czynnikami decydującymi była cena i dostępność maszyny.

Zgodę na subrental – podnajem maszyny należącej do innego podmiotu wyrażał powód M. M..

M. M. był postrzegany przez zarząd spółki jako bardzo dobry i znaczący pracownik pozwanej, darzony zaufaniem i autorytetem.

Powód był kierowany przez pozwaną do oddziałów, które miały słabe wyniki w celu poprawienia ich rentowności.

W spornym okresie w oddziale w B. pracowali: powód – kierownik oddziału, asystentka kierownika A. W. (1), regionalny doradca handlowy M. G., handlowiec B. G. oraz mechanicy B. C. (1), M. L. (1) i J. T. (1).

Powód jako Kierownik Regionu był zobowiązany w szczególności dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachowywać w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę.

W dniu 8 października 2009r. powód zawarł z Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. umowę o zakazie konkurencji. W § 2 umowy znalazły się zapisy następującej treści:

„1. Pracownik zobowiązuje się powstrzymać w trakcie trwania stosunku pracy oraz w okresie 1 roku po ustaniu stosunku pracy od działalności konkurencyjnej w stosunku do Pracodawcy zarówno na obszarze Polski, jak również powstrzymać od świadczenia pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie, w tym o charakterze cywilnoprawnym, na rzecz podmiotów prowadzących taką działalność (zakaz konkurencji).

2. Zakaz konkurencji zobowiązuje Pracownika do powstrzymywania się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami Pracodawcy w kraju, a w szczególności:

a) niepodejmowania i nieprowadzenia na własny lub cudzy rachunek jakiegokolwiek konkurencyjnej w stosunku do głównego przedmiotu działalności Pracodawcy, działalności gospodarczej, korespondującej z obecnym przedmiotem zajęć i obowiązków Pracownika, czyli sprzedaż i wynajem maszyn budowlanych.

b) niepodejmowania jakichkolwiek czynności w ramach zatrudnienia jak i na podstawie umów cywilnoprawnych, oraz w jakikolwiek inny pośredni sposób współpracy z podmiotami prowadzącymi wobec Pracodawcy działalność konkurencyjną,

c) niepodejmowania jakichkolwiek czynności w ramach zatrudnienia jak i na podstawie umów cywilnoprawnych, oraz w jakikolwiek inny pośredni sposób współpracy z podmiotami prowadzącymi wobec Pracodawcy działalność konkurencyjną które mogłyby wpłynąć na sytuacją finansową Pracodawcy.

d) nieobejmowania jakichkolwiek funkcji, w tym doradcy, pośrednika, pełnomocnika, powiernika itd. u innych przedsiębiorców prowadzących działalność konkurencyjną.

e) zachowania w tajemnicy wszystkich poufnych informacji, o których dowiedział się w związku z wykonywaniem powierzonych mu w trakcie trwania stosunku pracy z Pracodawcą obowiązków pracowniczych, a których ujawnienie mogłoby narazić Pracodawcę na szkodę w szczególności do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji dotyczących organizacji pracy, działalności handlowej, danych dotyczących kontrahentów oraz wszelkich danych osobowych, które były gromadzone w zbiorach Pracodawcy.

3. Za działalność konkurencyjną uważa się każdą działalność niezależnie od formy prawnej, która wchodzi choćby pośrednio w zakres profilu działalności Pracodawcy, jeżeli prowadzenie działalności konkurencyjnej może wpłynąć na poziom sprzedaży, sytuację finansową lub rynkową, wyniki ekonomiczne Pracodawcy lub podmiotów konkurencyjnych wobec Pracodawcy, z wyjątkiem dział w imieniu i na rzecz C. T..

4. Strony zgodnie ustalają, że celem powyższego zapisu jest sformułowanie zakazu konkurencji w możliwie najszerszym zakresie, a Pracownik przyjmując tak sformułowany zakaz świadomy jest konsekwencji prawnych, przede wszystkim odszkodowawczych, w przypadku jego naruszenia.”

Strony ustaliły, iż umowa wchodzi w życie z dniem jej podpisania i obowiązuje w okresie trwania stosunku pracy oraz w okresie 12 miesięcy od ustania lub rozwiązania stosunku pracy. Zgodnie z § pkt 5 strony stwierdziły możliwość rozwiązania umowy o zakazie konkurencji za porozumieniem stron.

W piśmie z 19 sierpnia 2010r. Dyrektor Generalny P. Zarządu R. H. (1) złożył swój podpis pod oświadczeniem o rozwiązaniu z powodem umowy o zakazie konkurencji.

Uprawnionym organem do reprezentowania Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. był zarząd. W przypadku zarządu wieloosobowego niezbędne było współdziałanie prezesa lub wiceprezesa zarządu łącznie z innym członkiem zarządu albo prezesa lub wiceprezesa zarządu łącznie z prokurentem.

R. H. podpisując pismo z 19 sierpnia 2010r. poinformował powoda, iż dla skutecznego oświadczenia spółki konieczny jest jeszcze jeden podpis, ponieważ reprezentacja spółki winna być dwuosobowa.

Od 1 lipca 2010r., kiedy Centrum (...) (poprzednik pozwanej) przeżywało trudności finansowe, małżonka powoda M. M. (3) ujawniona została w ewidencji działalności gospodarczej, jako osoba prowadząca działalność pod nazwą Firma Usługowo-Handlowa (...) M. M. (3), zajmująca się wynajmem maszyn budowlanych, tj. tożsamą działalnością co pozwana spółka.

Powód w okresie zatrudnienia o powyższym fakcie nie poinformował pozwanej.

W spornym okresie żona powoda pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w wymiarze pełnego etatu. Poza tym M. M. angażowała się w działalność charytatywną i społeczną.

W ramach (...) dokonano zakupu maszyn budowlanych. Zakup ten był rozłożony w czasie. W celu dokonania zakupu M. M. zaciągnęła kredyt, a powód wyraził zgodę na zaciągnięcie tego zobowiązania.

Pracownicy oddziału w B. mieli wiedzę o działalności zarejestrowanej na małżonkę kierownika oddziału.

W 2012r. S. M. otworzył własną działalność gospodarczą pod nazwą P.. Przedsiębiorstwo to zajmowało się wypożyczaniem sprzętu budowlanego –i również miało taki profil działalności, jak pozwana spółka oraz (...)

Firma zarejestrowana na nazwisko M. M. współpracowała z firmą S. M. w zakresie wynajmu maszyn budowlanych.

(...) świadczyła konkurencyjne usługi na rzecz kontrahentów pozwanej.

S. M. w zakresie prowadzonej przez siebie działalności współpracował ze swoimi poprzednimi pracodawcami, m. in. z pozwaną spółką.

Pozwana spółka dokonywała podnajmu maszyn należących do firmy (...). Czynności te dokonywane były za pośrednictwem S. M..

Czynności te nie były potwierdzone zawieraniem pisemnych umów.

Wynajmowane maszyny należące do firmy (...) oraz (...) były naprawiane u pozwanej.

Od 2010r. do 2015r. w Firmie Usługowo Handlowej (...) M. M. (3) były przeprowadzane badania techniczne urządzeń. Badania te były przeprowadzane między innymi w obecności powoda, B. C. (1), M. L. (1). Niektóre z badań zostały wykonane w miejscu B. ul. (...).

Na podstawie protokołów z badania technicznego Inspektor Urzędu Dozoru Technicznego sporządzał decyzje.

Od 2010r. do 2016r. zostały wystawione decyzje Urzędu Dozoru Technicznego na firmę Usługowo Handlową (...) M. M. (3) z siedzibą w D., w których zezwolono na eksploatacje urządzeń. Odbiór decyzji potwierdzony był m.in.

podpisem M. M. (3), powoda wraz z pieczętką (...) M. P.” albo z pieczętką pozwanej spółki, M. L. (1), C. B., G. M., A. W. (1) i S. M. (1).

Zdarzało się, że pracownicy pozwanej spółki odbierali decyzje UDT dotyczące sprzętu należącego do firmy prowadzonej przez żonę powoda. Pracownicy nie mieli w tym zakresie pisemnego upoważnienia – nie było ono wymagane.

S. decyzji UDT dotyczących maszyn należących do (...) wynajmowanych w oddziale w B. w ramach subrentału, kierowane były do zatwierdzenia do Centrali spółki ze zmienionymi danymi właściciela maszyny, tj. (...) Budowlane (...), co uniemożliwiało identyfikację rzeczywistego właściciela maszyny tj. firmę (...).

W spornym okresie zdarzały się sytuacje, w których pozwana spółka wypożyczała maszyny od innych firm, zaś na placu były obecne takie same maszyny własne, przy czym były one sprawne i można było wykorzystać je w pracy.

Zdarzały się sytuacje wynajmu maszyny, kiedy spółka dysponowała własnym sprzętem – jeśli np. koszty transportu maszyny własnej były za wysokie.

Ostatecznie decyzję o wynajmie maszyn podejmował kierownik oddziału.

Pozwany w dniu 13 sierpnia 2015r. otrzymał pismo opisujące nieuczciwość pracowników o następującej treści: „Uprzejmie informuję, że w jednym z oddziałów firmy (...) Sp. z o.o. ma miejsce patologiczny proceder, który trwa już co najmniej 5 lat. Zjawisko to stanowi poważne zagrożenie dla interesów firmy. Długo wahałem się czy napisać ten list jednak to co zaobserwowałem na przestrzeni ostatnich lat od środka firmy jest rażące nie tylko dla mnie ale również dla klientów firmy (...), Inspektorów Urzędu Dozoru Technicznego oraz uczciwych pracowników firmy, którzy z jakiegoś powodu nie mają odwagi tego zgłosić. Konkretnie mowa o oddziale B.-to tam chciwość wzięła górę nad rozsądkiem i lojalnością wobec chlebodawcy. Proceder jest prosty pracownicy pozakładali firmy na współmałżonków lub osoby spokrewnione i kradną klientom firmie (...), a tym samym pieniądze jak również części zamienne do maszyn i co tylko jest możliwe – zamieszani w to są wszyscy pracownicy wraz z kierownikiem M. M. (1) na czele. To on już w 2010 roku założył na M. M. (3) działalność gospodarczą o ironicznej nazwie (...) .H.U. (...) zarejestrowaną w R. powiat (...) REGON (...). W ofercie firmy oczywiście szeroki asortyment sprzętu budowlanego od podnośników (obecnie już ma ich około 20 i systematycznie przybywa) na zagęszczarkach kończąc. Jako drugą firmę mogę wymienić (...) .H.U. (...) zarejestrowaną na ulicy (...) w B. REGON (...). Obecnie wyżej wymieniona firma ma sądowy zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w związku z czym działają pod inną firmą. Na pozór nie występuje tu zbieżność nazwisk ale już wyjaśniam. Pani K. to „bratowa” M. G. – formalnie nie mają z bratem M. ślubu i od lat mieszkają z dziećmi kilka domów od M. G. po sąsiedzku na ulicy (...). Wykorzystali ukryte koneksje rodzinne i bez oporów świadczyli usługi samochodem ciężarowym dla firmy (...) po zawyżonych stawkach niekorzystnych dla firmy. Ale najbardziej rażące było oczywiście to, że oprócz samochodu ciężarowego firma ta ma w swojej ofercie podnośniki budowlane, koparki, zagęszczarki i inny wiele innych urządzeń, które wynajmowała klientom zabranym firmie (...) lub nawet jeżeli klient docelowy nie był niegodny zaufania – wynajmowali firmie (...) na korzystnych dla siebie warunkach nie martwiąc się o płatności no bo przecież zadbają o to, żeby T. zapłaciło im a czy klient zapłaci T. to już nie ich zmartwienie. Aby unikać podejrzeń często fakturowanie odbywało się przez inne zaprzyjaźnione firmy. Najlepsze jest to, że osoby te przenosiły niemal cały koszt prowadzenia ich działalności na T.. Serwisanci również są w to zamieszani – jeździli do maszyn samochodami firmowymi, zero kosztów paliwa, dostęp do wszystkich części za darmo nawet wymiana baterii za 2000 zł nie stanowiła problemu i co najważniejsze nieograniczony dostęp do klientów firmy. O tym wszystkim oczywiście wiedziała doskonale ich współpracowniczka A. W. (2) – dlaczego nie podzielić się z koleżanką skoro i tak firma stawia? Wiedzieli wszyscy, dosłownie wszyscy nawet zażenowani sytuacją inspektorzy UDT, którzy przeprowadzali badanie okresowe i odbiorcze maszyn należących do wyżej wymienionych delikwentów w Oddziale B. w czasie pracy. Panujący obecnie stan rzeczy jest nie tylko jawną patologią – jest to krzywdzące i demoralizujące dla innych uczciwych pracowników oddających całe swoje serce firmie. Mam nadzieję że coś się w końcu zmieni na lepsze po tym liście i zwycięży uczciwość, która położy kres panującemu złodziejstwu. Z poważaniem PRZYJACIEL FIRMY”.

Treść donosu została przedstawiona pracownikom (...) i (...) oddziału pozwanej. Pracownicy z B. przyznali, iż wiedzieli o opisanej sytuacji oraz brali udział w tej działalności.

Po otrzymaniu anonimu odbyły się spotkania zarządu pozwanej z powodem. W czasie tych spotkań powód potwierdził informacje zawarte w donosie, powiadomił zarząd o istnieniu (...) oraz o okolicznościach jej utworzenia.

W czasie spotkania z zarządem powód przyznał, iż firma (...) została założona w związku ze złą sytuacją finansową spółki pozwanej i że od początku istnienia tej firmy to on ją prowadził. Wskazał również, iż w tę działalność były zaangażowane inne osoby zatrudnione w (...) oddziale pozwanej.

A. W. (1) na polecenie zarządu spółki sporządziła oświadczenie o następującej treści: „W odniesieniu do informacji zawartych w doniesieniu o nieuczciwości pracownika oświadczam, że wiedziałam o istnieniu firmy (...). Podnośniki z tej firmy pracowały w T. jedynie w momencie braku maszyn własnych. Nigdy nie były naprawiane z części stanowiących własność T.. W przypadku podejrzenia, że klient nie zapłaci lub ma spore zaległości nie wynajmowaliśmy takiej firmy. Podnajmowane podnośniki miały niską cenę w stosunku do firm konkurencyjnych. W godzinach pracy świadczyliśmy usługi wyłącznie dla naszego pracodawcy firmy (...). Jakikolwiek prace w firmie (...) wykonywane były po godzinach pracy poza terenem firmy za własne pieniądze. Nie byłam do niczego zmuszana. Nie działałam ze szkodą dla firmy (...). Firma (...) powstała w momencie kiedy nie wiadomo było co będzie z firmą (...) czy będziemy mieć pracę. Teraz kiedy sytuacja w firmie jest stabilna od roku Kierownik nie rozwija się i planowaliśmy zakończyć działalność. Decyzję UDT wraz z umową dostawałam od firmy (...). Potwierdzam, że firma (...) przez pewien czas świadczyła usługi transportowe gdyż miała najniższe stawki w stosunku do konkurencji. Z usług firmy (...) nikt z naszego oddziału nie czerpał korzyści. Nic mi nie wiadomo aby firma (...) posiadała jakikolwiek sprzęt budowlany. Firma (...) powstała przy wspólnym pomysle i w takim samym stopniu każdy odpowiada za działania firmy”.

Oświadczenie sporządzone przez M. L. (1) miało następującą treść: „W odniesieniu do informacji zawartych w piśmie Doniesienie o nieuczciwości pracowników oświadczam, że działalność firmy (...) jest mi znana i uczestniczyłem w niej jednak cała działalność wykonywana była poza terenem firmy (...). Nigdy nie używałem części zamiennych ani innego mienia firmy (...). Podnośniki wynajmowane były tylko w sytuacjach, w których w firmie (...) brakowało sprzętu lub warunki nie pozwalały na to. Oświadczam również że moja współmałżonka nie posiada i nie posiadała działalności. Co do firmy (...) jedyna informacja jaką posiadam jest fakt że była to uczciwa, konkurencyjna firma i z jej działalności nie czerpałem korzyści. Do uczestnictwa w firmie (...) nigdy nie zostałem zmuszony, była to moja świadoma i dobrowolna decyzja. Działalność nigdy nie miała na celu działanie na szkodę firmy (...) i nie było w planach dalszego rozwoju firmy (...). Moje uczestnictwo w tej firmie spowodowane było obawą o dalszą pracę i warunki w firmie (...) której sytuacja była bardzo niestabilna. (...) powstała w 2010 roku, kiedy w T. sytuacja była bardzo zła.

J. T. (2) sporządził oświadczenie o treści: „W odniesieniu do informacji zawartych w piśmie Doniesienie o nieuczciwości pracowników firmy (...). Informuje, że nie byłem świadom opisanego proceduru dotyczącego wynajmu maszyn i podnajmu z innych firm. Jako mechanik wypełniałem polecenia przełożonych. Odnosząc się do informacji dotyczącej naprawiania obcych maszyn chciałem oświadczyć, że nigdy nie naprawiałem innych maszyn niż T.”.

B. C. (1) sporządził oświadczenie o treści: „W odniesieniu do informacji zawartych w donosie o nieuczciwości pracowników oświadczam że znana jest mi działalność firmy (...). Oświadczam że naprawiałem urządzenia w/w firmy lecz nie używałem do tego części i podzespołów firmy (...). Naprawy odbywały się poza terenem firmy (...). Zdarzały się jednak naprawy na terenach budowy w czasie pracy (podnajmy). Sporadycznie używałem samochodu służbowego do dojazdu do maszyn z produkcji. Do udziału w działalności przystąpiłem z własnej woli. Uważam że działalność firmy (...) nie działała na szkodę firmy (...). Pomysł powstania firmy (...) wynikł z trudnej sytuacji firmy (...) i niepewności o przyszłość”.

M. G. sporządził tego dnia oświadczenie o następującej treści: „W odniesieniu do informacji zawarty w piśmie „doniesienie o nieuczciwości pracowników” informuję, że wiedziałem o działalności firmy (...). Wiedziałem o maszynach wynajmowanych do firmy (...) w momentach gdy brakowało tych maszyn na stanie firmy (...). Maszyny

były potrzebne do utrzymania relacji handlowych z klientami. Oświadczam, że maszyny nie były nigdy naprawiane z części będących własnością firmy (...). Maszyny były naprawiane poza terenem firmy (...) oraz poza godzinami pracy. Odnosnie firmy (...) informuję iż był to przewoźnik który świadczył usługi transportowe po korzystniejszych stawkach niż poprzedni przewoźnik. Pani K. C. jest partnerką mojego brata J. G.. Po pewnym czasie zrezygnowaliśmy z usług (...) gdyż występowały problemy z kierowcami. Jednakże wszystkie usługi zostały wykonane prawidłowo. Maszyny wynajmowane były do pewnych płatników firmy (...) co nie miało wpływu na problemy z należnościami klient – T.. Firma (...) powstała w momencie kiepskiej sytuacji finansowej T. z myślą o zabezpieczeniu finansowym na przyszłość. Jednakże obecna sytuacja w firmie (...) jest stabilna więc firma (...) miała być zamknięta z racji braku czasu prywatnego.”

Oświadczeniem woli z 21 sierpnia 2015r. pozwany na podstawie art. 52 §1 ust.1 k.p. rozwiązał z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w szczególności obowiązku dbałości o mienie zakładu pracy oraz lojalności wobec pracodawcy polegającego na:

1. rażącym braku lojalności względem Pracodawcy poprzez zainicjowanie, kierowanie i prowadzenie w okresie obowiązywania umowy o pracę działalności konkurencyjnej wobec Pracodawcy;
2. działaniu na szkodę Pracodawcy poprzez utworzenie wspólnie z innymi pracownikami Spółki zatrudnionymi w Oddziale w B. oraz innymi osobami i kierowanie przez okres około 5 lat na terenie oddziału Spółki w B., a także na obszarze jego działania, działalnością konkurencyjnego przedsiębiorstwa zarejestrowanego pod nazwą Firma Usługowo Handlowa (...) M. M. (3) oraz wynajem sprzętu tegoż przedsiębiorstwa kontrahentom Pracodawcy prowadząc to przedsiębiorstwo w istocie na koszt i ryzyko Pracodawcy, narażając tym samym Pracodawcę na szkodę;
3. obciążaniu Pracodawcy kosztami działalności w/w przedsiębiorcy poprzez samowolne wykorzystywanie pracowników, mienia oraz zdolności techniczno-organizacyjnych Pracodawcy do prowadzenia własnej działalności, w szczególności poprzez wykonywanie czynności na rzecz tego przedsiębiorstwa w godzinach pracy, zlecenia ich wykonywania innym pracownikom a także wykorzystywanie do ich wykonywania narzędzi i części Pracodawcy;
4. wykonywaniu w godzinach pracy czynności na rzecz innych przedsiębiorców, w tym przedsiębiorców konkurencyjnych w szczególności (...)
5. prowadzeniu w godzinach pracy i na terenie zakładu pracy obejmującego oddział w B. działalności konkurencyjnej względem Pracodawcy i zaangażowaniu pozostałych współpracowników, co należy uznać za naruszenie obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy usankcjonowanego w art. 100 § 2 pkt 4 k.p.;
6. rażącym braku dbałości o dobro zakładu pracy poprzez serwisowanie oraz wymianę części bez zgody i wiedzy Pracodawcy maszyn i urządzeń budowlanych należących do (...) w serwisie (...) w godzinach pracy oddziału w B. na koszt Pracodawcy;
7. fałszowaniu i uczestnictwie w fałszowaniu dokumentacji dotyczącej wynajmowanych urządzeń w szczególności dokumentacji UDT;
8. wynajmowaniu kontrahentom Pracodawcy urządzeń-należących do (...) (dla ukrycia ich właściciela wynajętych za pośrednictwem firmy (...)) w sytuacji, gdy w tym samym czasie urządzenia Pracodawcy pozostawały dostępne do wynajmu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, stron i załączonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że odmówił wiary zeznaniom powoda oraz M. M. i S. M. w zakresie w jakim twierdzili oni, że to nie powód a jego małżonka w istocie prowadziła działalność gospodarczą p.n. (...), a także, że powód w zasadzie nie angażował się w tę działalność, natomiast faktyczne i merytoryczne wsparcie małżonka powoda otrzymywała od

przyjaciela i byłego zwierzchnika męża – S. M. (1), ponieważ zeznania tej treści pozostają nie tylko w sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, ale również z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji brak jest podstaw do przyjęcia, aby M. M. (3) pełnoetatowy pracownik socjalny, angażująca się dodatkowo w prowadzenie działalności społecznej, charytatywnej, zajmująca się organizacją rozmaitych eventów bez jakiegokolwiek doświadczenia i znajomości branży rentalowej byłaby w stanie zajmować się wynajmem maszyn budowlanych. Sąd Rejonowy zaakcentował, że świadek poza ogólnikami i stwierdzeniem, iż w branży wszyscy się znają, a także wskazaniem, że oddawała maszyny w najem S. M. (1) nie była w stanie podać żadnych szczegółów tak w zakresie pozyskiwania klientów, jak i prowadzenia działalności rentalowej. Zdaniem Sądu I instancji trudno w tym stanie rzeczy dać wiarę, że to nie powód, a jego małżonka w rzeczywistości prowadzili (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że świadek M. M. (3) zeznała, że S. M. (1) był jej głównym kontrahentem jednak nie wiedziała ona, gdzie ma on swój plac, na którym stały jej maszyny. Oceniając zeznania w/w świadka Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że miał na uwadze fakt, że z jednej strony świadek wskazała, iż bardzo zależało jej na rentowności prowadzonej firmy, a z drugiej strony podała, że wybierała klientów z jakimi podejmowała współpracę. W ocenie Sądu Rejonowego nowa firma na rynku nie ma możliwości dobierania sobie kontrahentów w sposób dowolny – w pierwszych okresach swojej działalności. Ponadto Sąd pierwszej instancji podał, że miał na uwadze, że żona powoda wskazała, iż nie miała pieniędzy na reklamę swojego przedsiębiorstwa, na zamówienie ulotek, czy też stworzenie strony internetowej. Sąd Rejonowy podkreślił też, że świadek wprost przyznała, że S. M. przekazywał jej swoich klientów, kiedy pracował w firmie (...), ale współpracował z nią również wcześniej – w okresie pracy w pozwanej spółce. Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, że M. M. wskazała, że z jednej strony nie chciała wynajmować swojego sprzętu spółce (...), z drugiej zaś strony, nie interesowała się jednak tym, co dzieje się z jej maszynami. Powyższe zdaniem Sądu pierwszej instancji czyni zeznania świadka całkowicie niewiarygodnymi.

Sąd Rejonowy zaznaczył też, że zarówno powód, jak i jego żona unikali odpowiedzi na pytania, które miałyby świadczyć o podejmowaniu działalności konkurencyjnej w zakresie działalności pozwanej spółki, podkreślając, że odpowiedzi te były wymijające, niepełne lub niedotyczące zadanego pytania.

W dalszej części pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy podał, że świadek M. M. (3), jako małżonka powoda, pierwotnie pouczona o prawie do odmowy składania zeznań, nie skorzystała jednak z tego uprawnienia, natomiast w późniejszym okresie zobowiązana do złożenia dokumentacji w postaci umów najmu i faktur VAT przedłużała wykonanie zobowiązania by finalnie powołać się na treść art. 261 §1 k.p.c.

Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom, że powód żadną miarą nie był zaangażowany w działalność firmy prowadzonej przez jego żonę, argumentując, że z analizy podpisów na załączonych do akt sprawy decyzjach UDT wynika, że posiadał imienną pieczętkę, wskazującą, że jest pełnomocnikiem w firmie (...).

Następnie Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w sprawie nie pojawił się dowód wprost wskazujący na to, że to powód w rzeczywistości był właścicielem firmy (...), ściśle współpracującym z S. M. (1), jednakże występujące dowody o charakterze poszlakowym wykluczyły przyjęcie innej wersji wydarzeń.

Sąd Rejonowy podkreślił, że do centrali spółki do zatwierdzenia subrentalu wysyłane były skany decyzji Urzędu Dozoru Technicznego w których jako właściciel maszyny wskazany był S. M. (1) działający pod nazwą P. (...), podczas gdy w rzeczywistości decyzje te wydawane były na (...) M. M. (3). Zdaniem Sądu I instancji powyższe przesądzało, że osoby zaangażowane w działalność tego podmiotu, podpisujące nawet odbiór tych decyzji w oddziale pozwanej w B., wykorzystując bazę organizacyjno – techniczną pozwanej spółki, fakt ten chciały ukryć przed członkami zarządu pozwanej. W ocenie Sądu Rejonowego takie działanie wskazuje, że nie tylko kierownik oddziału, ale i pracownicy oddziału mieli świadomość o faktycznym celu działalności (...).

Sąd meriti zaakcentował, że podmiot ten został założony w czasie, gdy pozwana spółka przeżywała trudności finansowe. Sąd I instancji podał, że z zeznań A. J. (1) wynika, że powód potwierdził jej ów fakt, oraz to że o istnieniu tej firmy wiedzieli wszyscy pracownicy, choć zapewniał, iż założenie (...) miało na celu jedynie zagwarantowanie stabilizacji pracownikom oddziału. Według Sądu I instancji zasady logiki wskazują jednak, że powyższe mogło zostać

osiągnięte jedynie poprzez uzyskiwanie dochodu, co przeczy twierdzeniom, aby nie następowało to bez szkody dla pozwanej spółki.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że ustalił, iż powód w pozwanej spółce miał bardzo silną, pewną i ugruntowaną pozycję, akcentując, że zarząd darzył go dużym zaufaniem, pozwolono mu na samodzielne działanie w szerokim zakresie. Pozwaną spółkę i powoda łączyła oprócz umowy o pracę ważnie zawarta umowa o zakazie konkurencji. Sąd I instancji wyjaśnił, że co prawda powód podjął działania zmierzające do rozwiązania tej umowy – powód otrzymał oświadczenie o odpowiedniej treści od jednego z reprezentantów spółki, jednakże został poinformowany, że dla swojej ważności oświadczenie to wymaga drugiego podpisu jednego z członków zarządu. Informacja ta była ogólnie dostępna – wynikała z KRS pozwanej. Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie uzyskał tego podpisu i w związku z tym nie doszło do skutecznego rozwiązania tej umowy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód był zobowiązany powstrzymać się od działalności konkurencyjnej, a sam fakt ujawnienia, iż zaufany pracownik o kluczowym znaczeniu dla spółki ukrywa współpracę z podmiotem zarejestrowanym na własną żonę prowadzi do uzasadnionych wątpliwości co do lojalności i intencji pracownika.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że wobec konieczności zastosowania zasady bezpośredniości brak podstaw do uwzględnienia zeznań R. R. i B. W. – kontrahentów pozwanej, złożonych w sprawie o sygn. akt X P 500/15 w zakresie w jakim wskazywali oni, że za dostarczone im rusztowania T. R. fakturę wystawiła (...).

Sąd I instancji uzasadniając oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw oraz o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. R., J. R. i B. W., stwierdził, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona, a nadto wskazał, że postępowanie dowodowe w zakresie zeznań w/w świadków napotkało przeszkody o nieokreślonym czasie trwania.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że powództwo należało oddalić.

Sąd I instancji przytoczył treść art. 52 § 1 pkt 1 k.p. akcentując, że rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie uregulowanym tym przepisem jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy i powinno być stosowane przez pracodawcę jedynie wyjątkowo, gdy jest to uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie. Sąd Rejonowy podkreślił, że naruszenie stanowiące podstawę rozwiązania umowy o pracę powinno dotyczyć podstawowych obowiązków pracownika, musi być świadome, zawinione oraz stwarzać zagrożenie dla interesów pracodawcy lub istotną szkodę w jego mieniu. Może być ono zakwalifikowane do kategorii ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jeżeli przy tym można przypisać pracownikowi niesumienność, nierzetelność, bądź nieuczciwość, powodującą utratę zaufania pracodawcy i niemożność dalszego zatrudnienia w zakładzie pracy. Sąd Rejonowy wskazał też, że ustawodawca w obecnym brzmieniu art. 52 k.p. zrezygnował z przykładowego wyliczenia przewinień pracowniczych, stanowiących ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, uzasadniających niezwłoczne rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę, wyjaśniając, że wynika to z dużej dyferencjacji stanowisk pracowniczych, a w konsekwencji z niemożności wyliczenia i ogólnego sformułowania katalogu tych naruszeń, dodając, że próba takiego rozwiązania prowadziłaby zatem do znacznej kazuistyki w treści przepisu.

Wobec tego Sąd I instancji stwierdził, że punktem wyjścia oceny podstawowych obowiązków pracownika jest art. 100 k.p., który m.in. w §2 pkt 4 stanowi o obowiązku dbania o dobro zakładu pracy i chronienia jego mienia.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, iż jednoznacznie wynika z niego, że powód w czasie pracy w pozwanej spółce był zaangażowany w prowadzenie konkurencyjnej działalności. Sąd I instancji wskazał też, że w ugruntowanym już orzecznictwie przyjmuje się, że konkurencyjną działalnością jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do

tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się – chociażby częściowo – z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy.

Następnie Sąd Rejonowy zaakcentował, że bezsprzecznie w sprawie ustalone zostało, iż (...) to przedsiębiorstwo oferujące usługi o dokładnie takim samym charakterze jak działalność pozwanej spółki – wynajem sprzętu budowlanego. Jednocześnie wykazane zostało w przedmiotowym postępowaniu, że przedsiębiorstwo to w sposób pośredni wynajmowało swoje maszyny pozwanej. Sąd Rejonowy wskazał, że powyższe działo się ze szkodą dla spółki (...) (poprzednika pozwanej), bowiem często zdarzało się, że w czasie, kiedy wynajmowała ona pośrednio sprzęt od firmy zarejestrowanej na nazwisko żony powoda, na placu spółki znajdowały się sprawne takie same maszyny, które można byłoby wykorzystać w danym momencie.

Jednocześnie Sąd I instancji zważył na to, że w toku procesu wykazane zostało, iż dochodziło do sytuacji, kiedy maszyny należące do żony powoda były serwisowane, naprawiane na koszt pozwanej spółki bez odpowiedniego w tym przypadku późniejszego zwrotu kosztów.

Dodatkowo Sąd Rejonowy uznał, że powód od samego początku uczestniczył w działalności (...) Kierownik i de facto to on ją prowadził. Sąd I instancji podkreślił, że powód znał S. M., żona powoda w całym okresie spornym pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w pełnym wymiarze czasu pracy, a ponadto zajmowała się domem, dziećmi, ich wychowaniem i edukacją, a dodatkowo angażowała się w różne akcje charytatywne i społeczne. Zdaniem Sądu Rejonowego niemożliwym jest zatem, aby w tak dużym natłoku zajęć znalazła ona czas na pozyskanie wiedzy z zakresu maszyn budowlanych, aktualnych potrzeb rynkowych, na kontakty z kontrahentami, prowadzenie formalności związanych z działalnością gospodarczą. W ocenie Sądu I instancji logicznym jest, że obowiązki te mogła wykonywać jedynie osoba, która miała szeroką znajomość rynku, jego aktualnych potrzeb, co z kolei miało wpływ na decyzję o tym jakie maszyny należy zakupić w pierwszej kolejności, a także na to jakich napraw należy w nich dokonywać oraz jaki był koszt tych napraw. Osobą taką w ocenie Sądu Rejonowego był powód, który działał w porozumieniu z S. M..

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie neguje, że rozpoczęcie przez powoda działalności konkurencyjnej miało miejsce w sytuacji, kiedy pozwana spółka przeżywała trudności finansowe i miało stanowić pewne zabezpieczenie interesów powoda i jego rodziny. Sąd I instancji miał jednak na uwadze, że powód w toku procesu sam przyznał, że był pracownikiem, któremu powierzano trudne zadania, zaznaczając, że to powód zazwyczaj był kierowany do oddziałów nierentownych i jego zadaniem było podwyższenie rentowności tych oddziałów. M. M. jako zaufany pracownik pozwanej, ale również kierownik jej oddziałów znał dane finansowe prowadzonych przez siebie jednostek organizacyjnych. Sam przyznał, iż osiągał jedne z najlepszych wyników w całej firmie, co zostało potwierdzone przez występujących w imieniu pozwanej spółki członków jej zarządu. W związku z tym w momencie zażegnania ryzyka nierentowności interesy powoda uzyskały status zabezpieczonych. Dlatego też w ocenie Sądu Rejonowego co najmniej od tego momentu działalność nadal prowadzoną przez (...) Kierownik należy uznać za konkurencyjną w sposób niedozwolony.

Ponadto Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że powód nie ujawnił pracodawcy przez 5 lat okoliczności, że na jego żonę zarejestrowana jest działalność gospodarcza o profilu zbieżnym z profilem działania pozwanej spółki, ani też nie ujawnił, że sam posiada w tej firmie status pełnomocnika. Sąd Rejonowy argumentował, że w toku procesu ujawniono okoliczność powszechnie uznaną w tym rodzaju działalności, tj. wynajmowanie i podnajmowanie maszyn od konkurencyjnej firmy tylko dlatego, aby nie stracić klienta. W związku z powyższym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zatajenie faktu istnienia (...) Kierownik mogło prowadzić do uzasadnionych wątpliwości pracodawcy co do lojalności i intencji powoda względem pracodawcy, tym bardziej, że powód wykorzystał swoją pozycję w pozwanej spółce tylko w celu osiągnięcia osobistego dodatkowego zysku, jednocześnie narażając pracodawcę na straty.

Zdaniem Sądu meriti dodatkowo skala naruszeń jakich dopuścił się powód winna być zintensyfikowana przez pryzmat łączącej go z pozwaną umowy o zakazie konkurencji. Sąd I instancji wyjaśnił, że charakter tej umowy został jednoznacznie określony w judykaturze, poprzez wskazanie, że umowy o zakazie konkurencji stanowią instytucje

prawa pracy chroniące interes pracodawcy przed możliwymi jego naruszeniami ze strony zatrudnionych u niego pracowników lub byłych pracowników. Cel ten, stanowiący realizację pracowniczego obowiązku dbałości o dobro pracodawcy, jest nadrzędny wobec innych właściwości umowy o zakazie konkurencji i powinien być uwzględniany przy wykładni art. 101(2) k.p. Sąd Rejonowy wskazał, że wprost również stwierdzono, iż konkurencyjną działalnością jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się – chociażby częściowo – z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy. W rezultacie zakazana może być taka działalność, która narusza interes pracodawcy lub mu zagraża.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że umowa o zakazie konkurencji podpisana przez strony stanowiła zabezpieczenie spółki na wypadek podjęcia przez jej pracownika działalności o charakterze konkurencyjnym do tej, jaką prowadziła pozwana. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód podejmował próby rozwiązania tej umowy, jednakże spółka przy zawieraniu porozumienia w tym zakresie nie była odpowiednio reprezentowana. M. M. miał świadomość tego faktu, ponieważ został poinformowany, iż wymagany jest jeszcze jeden podpis członka zarządu. Sposób reprezentacji spółki był również ujawniony w KRS pozwanej – w związku z czym była to ogólnie dostępna informacja. Dodatkowo Sąd I instancji zważył, że powód cieszący się zaufaniem zarządu, znający jego członków, pracujący w spółce długi czas musiał znać zasady panujące w spółce. Sąd Rejonowy podkreślił, że ostatecznie jednak nie doszło do uzyskania przez powoda drugiego podpisu na oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o zakazie konkurencji, w związku z czym umowa ta nadal obowiązywała.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w toku przeprowadzonego postępowania wykazana została prawdziwość zarzucanych powodowi naruszeń, akcentując, że bezsprzecznie M. M. w czasie zatrudnienia go na podstawie umowy o pracę zajmował się działalnością konkurencyjną w stosunku do profilu działalności swojego pracodawcy, jednocześnie mając świadomość tego, że wiąże go z pracodawcą umowa o zakazie konkurencji. Zdaniem Sądu Rejonowego działalność ta mogła prowadzić do strat finansowych po stronie pozwanej spółki i jednocześnie stanowiła dla M. M. dodatkowe źródło dochodu. Ponadto Sąd I instancji wskazał, że dochodziło do przenoszenia części kosztów działalności (...) Kierownik na pozwaną spółkę, poprzez naprawianie maszyn budowlanych należących do (...) Kierownik na rachunek pozwanej, z wykorzystaniem należących do T. narzędzi oraz jej pracowników. W ocenie Sądu Rejonowego prawdziwy również jest zarzut wynajmowania przez powoda maszyn budowlanych od podmiotów zewnętrznych – również firmy (...), w sytuacji, gdy pozwana spółka dysponowała odpowiednim sprzętem będącym jej własnością. Powyższe zachowania powoda w ocenie Sądu pierwszej instancji prowadziły do naruszenia jednego z podstawowych obowiązków pracowniczych sformułowanych w art. 100 §2 pkt. 4 k.p. określonego jako dbanie o dobro zakładu pracy, chronienie jego mienia oraz zachowanie w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Rzeczone naruszenie w ocenie Sądu Rejonowego stanowi wypełnienie warunku przewidzianego w art. 52 §1 ust. 1 k.p. i umożliwia pracodawcy rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Sąd Rejonowy uznał, że powód w przedmiotowej sprawie działał ze świadomością charakteru swojego postępowania, że stanowi ono naruszenie obowiązującej go umowy o zakazie konkurencji, przy czym w czasie ustania zagrożenia jego interesów M. M. nie zaprzestał tej działalności, kontynuował ją, osiągając tym samym dodatkowe źródło dochodu ze szkodą dla swojego pracodawcy. W ocenie Sądu I instancji zachowanie powoda miało charakter naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, wyrządziło ono szkodę dla pracodawcy w postaci utraty zysków oraz zwiększenia kosztów działalności (poprzez przeniesienie części kosztów (...) Kierownik na pozwaną), a ponadto cała działalność powoda była jego świadomym działaniem, zmierzającym jedynie do zaspokojenia własnych interesów.

Sąd I instancji wyjaśnił, że choć wysokość szkody poniesionej przez pozwaną spółkę w tym przypadku nie jest możliwa do wykazania jednoznacznie, to jednak ocena ciężkości naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że mimo iż jedną z tych okoliczności może być wyrządzenie szkody i jej rozmiar, to jednak nie jest prawidłowe przyjęcie, że w sytuacji kiedy naruszenie obowiązku pracowniczego nie wyrządza szkody wyłącza to możliwość kwalifikacji tego naruszenia

jako ciężkiego. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że wyrządzenie szkody jest jedynie kryterium pomocniczym i uzupełniającym podstawowe kryterium oceny jakim jest wina.

W konsekwencji Sąd I instancji oddalił roszczenie powoda.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł na treści art. 98 k.p.c. w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do dokonania ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym w związku z:

a) bezpodstawnym przyjęciem, że powód dopuścił się braku lojalności względem pozwanego poprzez zainicjowanie, kierowanie i prowadzenie w okresie obowiązywania umowy o pracę działalności konkurencyjnej wobec działalności prowadzonej przez pracodawcę, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w żadnym zakresie powyższego nie potwierdza, a sam fakt prowadzenia działalności gospodarczej przez żonę powoda nie może być uznany za „zainicjowanie, kierowanie i prowadzenie w okresie obowiązywania umowy o pracę działalności konkurencyjnej”;

b) bezpodstawnym przyjęciem, że powód działał na szkodę pozwanego poprzez utworzenie wspólnie z innymi pracownikami pozwanego w Oddziale B. oraz z innymi osobami i kierowanie przez okres około 5 lat na terenie oddziału spółki w B., a także na obszarze jego działania, działalnością konkurencyjnego przedsiębiorstwa zarejestrowanego pod nazwą Firma Usług Handlowa (...) M. M. (3) oraz wynajmem sprzętu tegoż przedsiębiorstwa kontrahentom pozwanego, prowadząc przedsiębiorstwo w istocie na koszt i ryzyko pracodawcy, narażając tym samym pracodawcę na szkodę, w sytuacji gdy:

- co potwierdził zebrany materiał dowodowy - subrental (wynajmowanie maszyn celem ich dalszego podnajmu) było stałą praktyką pozwanego celem zapewnienia płynnej obsługi klientów;

- żaden z dowodów zebranych w sprawie nie potwierdził działalności Firmy Usługowo - Handlowej (...) M. M. (3) była prowadzona „na koszt i ryzyko” pozwanego, w szczególności zebrany materiał potwierdził, że praktyka pozwanego była naprawa maszyn należących do innych przedsiębiorstw w okresie kiedy wynajmowane były od nich celem dalszego podnajmu;

c) bezpodstawnym przyjęciem, że:

- pozwany został na skutek działań powoda obciążony kosztami działalności Firmy Usługowo - Handlowej (...) M. M. (3) poprzez samowolne wykorzystywanie pracowników, mienia oraz zdolności techniczno - organizacyjnych pozwanego do prowadzenia przez powoda własnej działalności gospodarczej, w szczególności poprzez wykonywanie czynności na rzecz tego przedsiębiorstwa w godzinach pracy, zlecenia ich wykonywania innym pracownikom, a także wykorzystywania do ich wykonywania narzędzi i części należących do pozwanego, oraz że

- pozwany w godzinach pracy wykonywał na rzecz innych przedsiębiorców, w tym przedsiębiorstw konkurencyjnych szczególnie (...) Kierownik, oraz że

- powód w godzinach pracy i na terenie zakładu pracy obejmującego oddział w B. prowadził działalność konkurencyjną względem działalności prowadzonej przez pozwanego i zaangażował w to pozostałych pracowników;

- pozwany dopuścił się rażącego braku dbałości o dobro zakładu pracy pozwanego poprzez serwisowanie oraz wymianę części bez zgody i wiedzy pracodawcy maszyn i urządzeń budowlanych należących do (...) w serwisie pracodawcy w godzinach pracy oddziału w B. na koszt pracodawcy;

w sytuacji gdy:

- co potwierdził zebrany materiał dowodowy - subrental (wynajmowanie maszyn celem ich dalszego podnajmu) było stałą praktyką pozwanego celem zapewnienia płynnej obsługi jego klientów, a maszyny wynajmowane przez pozwanego od innych podmiotów w trakcie trwania podnajmu były w normalnym toku rzeczy naprawiane na koszt pozwanego,

- obowiązkiem pracowników było wykonywanie czynności na wszystkich firm od których wynajmowane były maszyny celem dalszego podnajmu,

- zarzutów w żadnej mierze nie potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy;

d) bezpodstawnym przyjęciem, że pozwany fałszował i uczestniczył w fałszowaniu dokumentacji dotyczącej wynajmowanych urządzeń w szczególności dokumentacji UDT w sytuacji, gdy faktu fałszowania przez powoda bądź uczestnictwa w fałszowaniu jakiegokolwiek dokumentacji nie potwierdza w żadnym stopniu zebrany w sprawie materiał dowodowy,

e) bezpodstawnym przyjęciem, że powód wynajmował kontrahentom pracodawcy urządzenia należące do (...) w sytuacji, gdy w tym samym czasie urządzenia pozostawały pracodawcy pozostawały dostępne do wynajmu;

f) uznanie za wiarygodne zeznań świadków M. A. i P. G. w zakresie twierdzenia, że zdarzały się sytuacje, że pozwany wypożyczał umowy od innych firm, w czasie kiedy dysponowała maszynami własnymi, sprawnymi, które można było wykorzystać w sytuacji, gdy świadkowie ci nie byli w stanie podać ani jednego przykładu, ani też nie został do akt sprawy złożony jakikolwiek dowód (np. dokument), który mógłby to twierdzenie potwierdzać;

g) uznanie za niewiarygodne zeznań świadków S. M. oraz M. M. w zakresie w jakim twierdzili, że to nie powód a jego małżonka prowadziła faktycznie działalność, w sytuacji gdy charakter działalności oraz współpraca M. M. z S. M. na to pozwalała;

h) wybiórcze potraktowanie zeznań świadków M. C. i M. L. dotyczących odbioru decyzji UDT dotyczących maszyn należących do (...), z pominięciem stwierdzeń świadków dotyczących okoliczności odbierania tych decyzji z UDT jedynie w okresie trwania podnajmu maszyn;

i) uznanie za ważną umowy o zakazie konkurencji przedłożonej przez pozwanego, w sytuacji gdy nie została ona podpisana przez osoby wskazane w jej treści jako reprezentujące pozwanego;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1.art. 52 §1 pkt 1 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na bezpodstawnym uznaniu, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych,

2. art. 6 k.c., art. 52 §1 pkt 1 k.p. oraz art. 30 §4 k.p. poprzez uznanie, że strona pozwana wykazała prawdziwość okoliczności stanowiących przyczynę złożenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelacyjnych skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, a także o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w prawidłowo zebranych w sprawie materiale dowodowym, na podstawie którego właściwie ustalono wszystkie istotne w sprawie okoliczności faktyczne, które następnie zostały poprawnie ocenione przez Sąd Rejonowy na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Sąd II instancji przyjmując ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego jako własne, jednocześnie stwierdził, że nie zachodzi obecnie potrzeba ponownego przytaczania tych ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, Lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, Lex nr 558303).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., jako determinującego kierunek dalszych rozważań.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Analiza treści apelacji wskazuje, że skarżący upatrywał naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art.233 §1 k.p.c. w tym, że - zdaniem apelanta - Sąd I instancji bezzasadnie i wbrew zgromadzonemu w sprawie dowodom ustalił opisane w punkcie I podpunkt 1 lit. od a) do i) okoliczności faktyczne, a mianowicie, że: 1) powód dopuścił się braku lojalności względem pozwanego poprzez zainicjowanie, kierowanie i prowadzenie w okresie obowiązywania umowy o pracę działalności konkurencyjnej wobec działalności prowadzonej przez pracodawcę, 2) powód działał na szkodę pozwanego poprzez utworzenie wspólnie z innymi pracownikami pozwanego w Oddziale B. oraz z innymi osobami i kierowanie przez okres ok. 5 lat na terenie oddziału spółki w B., a także na obszarze jego działania, działalnością konkurencyjnego przedsiębiorstwa zarejestrowanego pod nazwą Firma Usług Handlowa (...) M. M. (3) oraz wynajem sprzętu tegoż przedsiębiorstwa kontrahentom pozwanego, prowadząc przedsiębiorstwo w istocie na koszt i ryzyko pracodawcy, narażając tym samym pracodawcę na szkodę, 3) pozwany został na skutek działań powoda obciążony kosztami działalności Firmy Usługowo - Handlowej (...) M. M. (3) poprzez samowolne wykorzystywanie pracowników, mienia oraz zdolności techniczno - organizacyjnych pozwanego do prowadzenia przez powoda własnej działalności gospodarczej, w szczególności poprzez wykonywanie czynności na rzecz tego przedsiębiorstwa w godzinach pracy, zlecania ich wykonywania innym pracownikom, a także wykorzystywania do ich wykonywania narzędzi i części należących do pozwanego, 4) powód w godzinach pracy wykonywał na rzecz innych przedsiębiorców, w tym przedsiębiorstw konkurencyjnych szczególności (...) Kierownik, 5) powód w godzinach pracy i na terenie zakładu pracy obejmującego oddział w B. prowadził działalność konkurencyjną względem działalności prowadzonej przez pozwanego i zaangażował w to pozostałych pracowników, 6) powód dopuścił się rażącego braku dbałości o dobro zakładu pracy pozwanego poprzez serwisowanie oraz wymianę części bez zgody i wiedzy pracodawcy maszyn i urządzeń budowlanych należących do (...) w serwisie pracodawcy w godzinach pracy oddziału w B. na koszt pracodawcy, a także, że bezzasadnie 7) uznał za ważną umowy o zakazie konkurencji przedłożoną przez pozwanego.

W istocie zarzut skarżącego dotyczący naruszenia art.233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż sprowadza się do twierdzenia, że działanie powoda nie może być uznane za działalność konkurencyjną, ponieważ (...) zarejestrowana na żonę powoda prowadziła działalność na zasadzie subrentalu.

Stanowisko to stanowi w zasadzie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd. Apelujący ograniczył się przy tym do przeciwstawienia jedynie ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy swojej własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i własnego poglądu na sprawę, z pominięciem okoliczności dla niego niewygodnych lub nie odpowiadających jego wersji zdarzeń, przy czym, zdaniem Sądu II instancji, nie sposób nie zauważyć, że ocena skarżącego jest wybiórcza i fragmentaryczna. Ponadto nie sposób nie dostrzec, że apelacja powoda de facto nie zawiera uzasadnienia stawianych zarzutów, a jedynie ich powtórzenie.

Wskazać należy, że przepis art.233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga także, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Lektura akt i analiza całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, zdaniem Sądu Okręgowego, nie pozwala podzielić zarzutu apelacyjnego, że Sąd Rejonowy w jakikolwiek sposób naruszył powyższe zasady.

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego – wbrew twierdzeniom strony apelującej – jest prawidłowa.

Zdaniem Sądu II instancji analiza akt sprawy wskazuje, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził całościową ocenę zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności. Oceniając te dowody Sąd meriti wyprowadził w sposób logiczny poprawne wnioski, które są zgodne z doświadczeniem życiowym i regułami logicznego rozumowania, w związku z czym dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać.

W ocenie Sądu Okręgowego apelujący przeciwstawił ocenie całokształtu zgromadzonych dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie tyle własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego, co jedynie własny, nieparty dowodami pogląd na sprawę. Zarzuty skarżącego sprowadzają się do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją przepisu stanowiącego podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę i jako takie nie mogą się ostać.

W szczególności należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że mimo iż nie ma wprost dowodu, z którego wynikałoby, że to powód kierował firmą (...), która oferowała usługi o dokładnie takim samym charakterze jak działalność pozwanej spółki, tj. wynajem sprzętu budowlanego, to jednak kierując się zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania w świetle ustalonych okoliczności - w oparciu o prawidłowo powołane przez Sąd Rejonowy dowody - nie sposób uznać, tak jakby tego chciał skarżący, że to żona powoda przy pomocy S. M. (1) kierowała tą firmą, a powód nie angażował się w jej prowadzenie w żaden sposób.

Jak bowiem trafnie wypunktował Sąd I instancji przyjęcie wersji forsowanej przez skarżącego - jakoby to żona powoda prowadziła wskazaną firmę - bez jakiegokolwiek udziału powoda było po pierwsze niewiarygodne, chociażby dlatego, że żona powoda nie miała ani doświadczenia, ani też nie znała arkanów branży subrentalowej, a po drugie, nie miała też po prostu takiej możliwości, skoro w całym badanym okresie pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w pełnym wymiarze czasu pracy, po pracy zajmowała się domem i dziećmi, a ponadto dodatkowo angażowała się w różne akcje charytatywne i społeczne.

O słuszności takiej oceny, jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu, świadczy i to, że świadek M. M. (3) nie potrafiła podać żadnych szczegółów co do tego w jaki sposób pozyskiwała klientów, ani też co do prowadzenia działalności subrentalowej, a nadto nie wiedziała, gdzie S. M. (3) ma plac, na którym stały „jej” maszyny, mimo że twierdziła, że był to jej główny kontrahent.

W sposób logiczny przy tym Sąd Rejonowy wywiódł, że obowiązki związane z prowadzeniem firmy (...) mogła wykonywać jedynie osoba, która miała szeroką znajomość rynku i jego aktualnych potrzeb, dzięki czemu mogła podejmować decyzje o tym jakie maszyny należy zakupić w pierwszej kolejności, a także jakich napraw należy w nich dokonywać oraz jaki był koszt tych napraw. Nie ulega wątpliwości, że powód będąc pracownikiem pozwanej firmy doskonale znał branżę subrentalową. Zaznaczyć przy tym należy, że powód pełnił funkcję kierowniczą u strony pozwanej i cieszył się zaufaniem pracodawcy. Tym samym - w odróżnieniu od swojej żony - miał nie tylko stosowną wiedzę i doświadczenie, ale także dostęp do informacji dotyczących działalności pozwanej spółki. Zdaniem Sądu II instancji należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że osobą, która w rzeczywistości od początku prowadziła firmę (...) był powód, który działał w porozumieniu ze swoim znajomym S. M. (1) prowadzącym firmę (...).

Z materiału dowodowego w postaci decyzji UDT złożonych do akt sprawy za kartą 187-236 wynika nadto, że powód w firmie (...) działał jako jej pełnomocnik, co przeczy twierdzeniom skarżącego jakoby nie angażował się w sprawy związane z prowadzeniem tej firmy.

Odnosząc się do argumentacji skarżącego, który kilkakrotnie wskazywał w apelacji, że stałą praktyką pozwanej spółki był subrental, podnieść należy, że czym innym jest tzw. subrental polegający na podnajmowaniu urządzeń z innych firm współpracujących z pozwaną spółką, a czym innym było wykazane w toku procesu fakturowanie kontrahentów pozwanej spółki za jej sprzęt, na którego wynajmie zarabiał inny podmiot, co powód zataił, a o czym pracodawca dowiedział się dopiero z donosu i postępowania wyjaśniającego wszczętego na jego skutek.

Apelujący w swoim zarzucie dotyczącym naruszenia art. 233 k.p.c. całkowicie pomija fakt, że z zeznań świadka M. K. i zeznań reprezentującego pozwaną spółkę P. G. wynika, że treść tego donosu została przedstawiona m.in. pracownikom (...) oddziału, którzy przyznali, że wiedzieli o opisanej sytuacji oraz brali udział w tej działalności.

Sąd II instancji badając niniejszą sprawę zważył też, że z zeznań powoda i z zeznań P. G. wynika, że po otrzymaniu anonimów odbyły się spotkania zarządu pozwanej spółki z powodem, w czasie których powód potwierdził informacje zawarte w donosie i powiadomił zarząd o istnieniu (...) oraz o okolicznościach jej utworzenia.

Ponadto z zeznań świadka A. J., świadka M. K. i reprezentujących pozwaną P. G. oraz R. H. wynika, że w czasie spotkania z zarządem powód sam przyznał, że firma (...) została założona w związku ze złą sytuacją finansową spółki pozwanej i że od początku istnienia tej firmy to on ją prowadził, jak i to, że w tę działalność były zaangażowane inne osoby zatrudnione w (...) oddziale pozwanej. W tym stanie Sąd II instancji podzielił w całości ocenę Sądu Rejonowego, że z powołanych wyżej dowodów wynika, że takie działanie wskazuje, iż nie tylko kierownik oddziału, ale i pracownicy oddziału (...) mieli świadomość o faktycznym celu działalności (...).

Okoliczność co do tego, że maszyny firmy (...) były naprawiane na koszt pozwanego pracodawcy wynika ze złożonych do akt sprawy oświadczeń pracowników pozwanej spółki, szczegółowo opisanych we wcześniejszej części uzasadnienia, wobec czego nie ma obecnie potrzeby ich ponownego przytaczania. Z dowodami tymi korelowały nadto zeznania powoda, świadka B. C., J. T., M. L., M. K..

Sąd II instancji zważył też, że wbrew twierdzeniom apelanta Sąd Rejonowy prawidłowo - na podstawie zeznań świadków B. C. i M. L. - ustalił, że zdarzało się, że pracownicy pozwanej spółki odbierali decyzje UDT dotyczące sprzętu należącego do firmy prowadzonej przez żonę powoda, mimo iż nie mieli w tym zakresie pisemnego upoważnienia.

Sąd Okręgowy analizując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. zważył, że zestawienie treści załączonych do akt sprawy za kartą 101-114 skanów decyzji UDT i załączonych za kartą 187-236 decyzji dotyczących maszyn należących do (...) wynajmowanych w oddziale w B. w ramach subrentalu, potwierdziło prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, że skany tych decyzji kierowane były do zatwierdzenia do Centrali pozwanej spółki ze zmienionymi danymi właściciela maszyny, tj. (...) Budowlane (...), przez co pozwany pracodawca nie miał możliwości dokonania identyfikacji rzeczywistego właściciela maszyny, tj. firmy (...).

Jednocześnie nie sposób w tym miejscu nie zauważyć, że analiza podpisów na załączonych do akt sprawy decyzjach UDT wskazuje, że powód posiadał imienną pieczętkę, z której wynikało, że jest pełnomocnikiem w firmie (...), co słusznie również zaakcentował Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu.

W świetle zgromadzonych dowodów poprawnie Sąd I instancji ustalił, że do czasu donosu powód nie ujawnił pracodawcy przez 5 lat okoliczności, że na jego żonę zarejestrowana jest działalność gospodarcza o profilu zbieżnym z profilem działania pozwanej spółki, ani też nie ujawnił, że sam posiada w tej firmie status pełnomocnika.

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie też Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zobowiązany powstrzymać się od działalności konkurencyjnej zgodnie z ważną umową o zakazie konkurencji. Sam fakt podpisania takiej umowy nie był sporny. Natomiast z zeznań R. H. wynika, że dyrektor zarządzający L. K., który podpisał z powodem tę umowę dysponował pełnomocnictwem do zawierania tego typu umów z kluczowymi pracownikami, do których niewątpliwie zaliczał się powód, a o praktyce zawierania przez L. K. takich umów wiedzieli i akceptowali ją członkowie zarządu spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest więc – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją przepisu stanowiącego podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę i jako takie nie mogą się ostać.

Kończąc analizę zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów procesowych należy jedynie wskazać, że całkowicie niezrozumiałym okazał się drugi człon analizowanego zarzutu apelacyjnego, w którym skarżący upatrywał naruszenia art.328 § 1 k.p.c. w zw. z art.361 k.p.c., poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych szczegółowo opisanych w apelacji w punkcie I. podpunkt 1) litera od a) do i), których ponownego przytaczania w tym miejscu nie ma potrzeby.

Powołany przez skarżącego art. 361 k.p.c. stanowi, że do postanowień stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach, jeżeli kodeks nie stanowi inaczej, natomiast w art. 328 § 1 k.p.c. ustawodawca przewidział, że termin do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku wynosi tydzień, który to termin rozpoczyna bieg od dnia ogłoszenia sentencji wyroku.

W niniejszej sprawie zapadł wyrok, co już przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 361 k.p.c., zaś naruszenie art. 328§ 1 k.p.c. niewątpliwie nie może nastąpić poprzez dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy.

Na marginesie wskazać należy, że choć Sąd Okręgowy nie ma obowiązku domyślania się jakie przepisy postępowania formułując zarzut naruszenia norm proceduralnych miał na myśli profesjonalny pełnomocnik, który jest autorem rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu apelacji, to jedynie gwoili ścisłości należy zauważyć, że uzasadnienie pierwszoinstancyjne zostało w sposób prawidłowy skonstruowane, albowiem zawiera wszystkie wymagane treścią art. 328 §2 k.p.c. części składowe, przez co poddaje się weryfikacji w toku kontroli instancyjnej.

W ocenie Sądu Okręgowego, materiał sprawy, oceniony logicznie, pozwala na przyjęcie, iż zarzuty stawiane powodowi w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy w trybie natychmiastowym, stanowiły dostateczną podstawę jego złożenia.

Zdaniem Sądu II instancji czyny zarzucane powodowi stanowiły ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych noszące znamiona rażącego niedbalstwa, a rozwiązanie z powodem stosunku pracy w trybie art. 52 §1 pkt 1 k.p. było usprawiedliwione okolicznościami.

Przede wszystkim nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż nie zostało wykazane, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.

W świetle prawidłowo ustalonych okoliczności powód w badanym okresie kierował i zarządzał firmą (...), która jedynie formalnie została zarejestrowana na jego żonę, a działalność tej firmy niewątpliwie była konkurencyjna dla pozwanej spółki. Podjęcie rzeczonyj działalności konkurencyjnej przez powoda zostało prawidłowo zakwalifikowane przez Sąd Rejonowy jako stanowiące naruszenia obowiązków pracowniczych określonych w art. 100 k.p., a tym samym mogło być przesłanką do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia.

Zgodnie z art. 100 § 1 k.p. pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Pracownik jest obowiązany w szczególności: dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę (§2 pkt 4).

Z powyższego przepisu, przewidującego obowiązek dbałości o dobro pracodawcy i zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, wyprowadzono ogólny obowiązek pracownika powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej w stosunku do pracodawcy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, iż działalność pracownika na rzecz i w interesie konkurencyjnego przedsiębiorcy powinna być oceniona także z punktu widzenia obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy wynikającego z art. 100 § 2 pkt 4k.p. (wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 2009 r., III PK 43/09, LEX nr 578141).

Dobro zakładu pracy pojmowane jest szeroko i obejmuje ono nie tylko i nie tyle nawet interesy materialne pracodawcy - bo obowiązek ochrony mienia wymieniony został jako inny - ale i niematerialne. Obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy nie jest też powiązany z narażeniem pracodawcy na szkodę, bo ta przesłanka dotyczy głównie obowiązku pracownika zachowania w tajemnicy informacji powziętych w związku z pracą. Prowadzenie działalności konkurencyjnej może być postrzegane przez pracodawcę jako przejaw braku lojalności, niedostatecznej dbałości o dobro zakładu pracy, a w konsekwencji także może stanowić przyczynę utraty zaufania do pracownika. Tym samym może uzasadniać nie tylko wypowiedzenie umowy o pracę, ale także jej rozwiązanie bez wypowiedzenia. Jest to tym bardziej uprawnione, gdy zarzut taki –tak, jak to miało miejsce w badanej sprawie - stawiany jest pracownikowi zajmującemu w strukturze zakładu stanowisko samodzielne (wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 2005 r. I PK 263/04, OSNP 2005/21/337, M.P.Pr.-wkł. 2005/10/1, Pr.Pracy 2005/7-8/50).

Powinności określone w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. są ustanowieniem szczególnej zasady lojalności pracownika względem pracodawcy, z której przede wszystkim wynika obowiązek powstrzymania się od działań zmierzających do wyrządzenia pracodawcy szkody, czy nawet ocenianych jako działania na niekorzyść pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z 2 marca 2011 r. II PK 204/10).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, iż działania powoda, będące przejawem braku lojalności wobec pozwanej Spółki, graniczące z praktykami nieuczciwej konkurencji, nie mogą być uznane za zgodne z powinnością sumiennej i starannej pracy (art. 100 §1 k.p.) oraz dbałości o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Na taką bowiem negatywną kwalifikację zasługuje zachowanie powoda, które zgodnie z ustaleniami przyjętymi w zaskarżonym wyroku, polegało na uczestniczeniu w tworzeniu, a następnie prowadzeniu innej firmy (...),

która jedynie formalnie została zarejestrowana na jego żonę, a której przedmiotem działalności jest ten sam segment usług, co pozwanej spółki.

Zauważyć należy, iż skarżący, wykorzystując doświadczenie i wiedzę w branży subrentalnej, współorganizował konkurencyjną spółkę (...), co sam przyznał na spotkaniu z zarządem spółki, a co również potwierdził w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w swoich zeznaniach (k. 775v.).

Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że jako kierownik powód znał sytuację pozwanej, a z racji na zaufanie pracodawcy uczestniczył w podejmowaniu ważnych dla tej spółki decyzji razem z jej zarządem. Niewątpliwie powód angażował się w prowadzeniu działalności firmy (...) w tym samym zakresie i na tym samym rynku co pozwana spółka, co sam przyznał na spotkaniu z zarządem pozwanej spółki po tym, jak do spółki wpłynął donos.

Z materiału dowodowego wynika, że powód był umocowany do działania w imieniu firmy (...) i działał w tym charakterze. Nie sposób nie zauważyć, że funkcjonowanie firmy (...) powód ukrywał przed swoim pracodawcą przez 5 lat.

Niebagatelną jest też okoliczność, że miało to miejsce pomimo tego, że powód podpisał z pozwaną spółką umowę o zakazie konkurencji. Niewątpliwie zatem takie zachowanie powoda było świadectwem braku lojalności wobec pracodawcy, godziło w dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.) oraz kolidowało z jego powinnością dokładania staranności z racji zajmowania stanowiska kierowniczego.

Mając powyższe na uwadze należy zatem uznać, że w ramach ciężącej na powodzie powinności dokładania sumiennej i starannej pracy oraz dbałości o dobro zakładu pracy nie powinien podejmować "skrycie" działalności gospodarczej w tym samym sektorze gospodarczym, bez ujawnienia jej władzom pozwanej Spółki.

Sąd I instancji zasadnie więc przyjął, iż powodowi należy przypisać podjęcie działalności konkurencyjnej w związku z współtworzeniem konkurencyjnego podmiotu gospodarczego i czynnym uczestniczeniem w prowadzeniu tego podmiotu.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaznacza się, iż podejmowanie działalności konkurencyjnej lub też świadczenie pracy dla konkurenta nie jest automatycznie równoznaczne z naruszeniem obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., II PK 194/15, LEX nr 1331287).

Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu całokształtu materiału dowodowego podzielił w całości ocenę prawną Sądu Rejonowego, że w realiach niniejszej sprawy faktyczne kierowanie przez powoda firmą (...) odbywało się ze szkodą dla spółki (...) (poprzednika pozwanej), albowiem po pierwsze, zdarzało się, że w czasie, kiedy wynajmowała ona pośrednio sprzęt od firmy zarejestrowanej na nazwisko żony powoda, na placu spółki znajdowały się sprawne takie same maszyny, które można byłoby wykorzystać w danym momencie, a po drugie, wykazane zostało, iż dochodziło do sytuacji, kiedy maszyny należące do żony powoda były serwisowane, naprawiane na koszt pozwanej spółki, bez odpowiedniego w tym przypadku późniejszego zwrotu kosztów.

W świetle wskazanych okoliczności nie można zatem podzielić stanowiska apelującego, iż pozwana nie udowodniła, aby w związku z działaniami powoda poniosła jakąkolwiek szkodę.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał prezentowaną w apelacji argumentację w całości za chybioną, a przez to nie mogącą wywołać zamierzonego skutku instancyjnego. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zgodnie z dyrektywą art. 233 §1 k.p.c. przeprowadził postępowanie, dokonał prawidłowych ustaleń i wywiódł, iż naruszenie przez powoda obowiązków pracowniczych uzasadniało rozwiązanie umowy w trybie art. 52 k.p. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezsprzecznym było bowiem, iż powód w sposób ciężki uchybił swoim podstawowym obowiązkom, a co za tym idzie rozwiązanie z nim stosunku

pracy bez wypowiedzenia było uprawnione i zasadne wobec czego roszczenie powoda o odszkodowanie słusznie zostało oddalone przez Sąd Rejonowy.

Zaskarżone orzeczenie odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, ustalając obowiązek ich zwrotu od powoda jako strony przegrywającej proces w postępowaniu drugoinstancyjnym. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 120zł ustalone na podstawie § 9 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

A.P.